

W czasie lotu treningowego zginął nawigator Tornado

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 15 listopada 2007

Nawigator należący do RAF samolotu Tornado GR4 zginął w wyniku przypadkowego katapultowania w czasie lotu treningowego. Jego ciało znaleziono wczoraj wieczorem.

Według wstępnych danych, fotel katapultowy samoczynnie uruchomił się w czasie wykonywania przez samolot beczki, w położeniu odwróconym. Według pilota, lot przebiegał normalnie i nie było żadnego powodu do uruchomienia procedury katapultowania. O nieprawidłowym działaniu fotela może świadczyć także to, że po opuszczeniu kabiny nie otworzył się spadochron.

Samolot powrócił bez dalszych problemów do bazy RAF Marham. Ciało nawigatora znaleziono niedaleko South Creake w Norfolk.

Przedstawiciel RAF potwierdził fakt śmierci nawigatora, ale nie chciał wypowiadać się na temat szczegółów jej okoliczności. Ministerstwo obrony poinformowało, że załogę stanowili lotnicy nie należący do RAF. Była to załoga pracująca dla BAE Systems. Koncern odpowiada za obsługę Tornado stacjonujących w bazie Marham.

Według wstępnych danych, fotel katapultowy samoczynnie uruchomił się w czasie wykonywania przez samolot beczki, w położeniu odwróconym. Według pilota, lot przebiegał normalnie i nie było żadnego powodu do uruchomienia procedury katapultowania. O nieprawidłowym działaniu fotela może świadczyć także to, że po opuszczeniu kabiny nie otworzył się spadochron.

Samolot powrócił bez dalszych problemów do bazy RAF Marham. Ciało nawigatora znaleziono niedaleko South Creake w Norfolk.

Przedstawiciel RAF potwierdził fakt śmierci nawigatora, ale nie chciał wypowiadać się na temat szczegółów jej okoliczności. Ministerstwo obrony poinformowało, że załogę stanowili lotnicy nie należący do RAF. Była to załoga pracująca dla BAE Systems. Koncern odpowiada za obsługę Tornado stacjonujących w bazie Marham.